

Kontrolujemy sytuację na rynku węgla

Utworzono: czwartek, 02 listopada 2017

Autor: Wojciech Jeroński

Źródło: Trybuna Górnicza

Trzy pytania do ADAMA HOCHUŁA, wiceprezesa zarządu Polskiej Grupy Górniczej.

Zbliża się sezon grzewczy i jak co roku o tej porze obserwujemy zwiększone zapotrzebowanie na węgiel wśród klientów indywidualnych. Czy Polska Grupa Górnicza monitoruje sytuację w składach opałowych?

Dysponujemy raportami ze składów autoryzowanych sprzedawców PGG oraz informacjami od przedstawicieli handlowych. Dostawy do sieci autoryzowanych sprzedawców są realizowane na bieżąco i zgodnie z harmonogramami wynikającymi z kontraktów. Okresowo, jak co roku, ze względu na sezon wzmożonych zakupów węgla przed zimą w składach mogą występować niskie stany magazynowe. Wartym podkreślenia jest fakt, że w tym roku wyprodukowaliśmy i sprzedaliśmy już ok. 230 tys. t węgla opałowego więcej niż w porównywalnym okresie roku ubiegłego.

Mimo to pojawiają się sygnały, że w niektórych regionach kraju są kłopoty z zakupem węgla, a jego ceny są wyższe niż dotychczas.

Pewne kłopoty mogą występować w niektórych regionach kraju. W szczególności dotyczy to składów opałowych, które nie współpracują bezpośrednio z PGG, a dotychczas zaopatrywane były przez dostawców węgla importowanego. Nie jest to jednak związane z niedoborem produkcji węgla po stronie PGG, ale z występującymi aktualnie problemami logistycznymi w dostawach węgla importowanego do odbiorców. Pamiętajmy, że istnieje znaczna grupa klientów, którzy przez wiele lat zaopatrywali się u innych dostawców i nigdy nie byli klientami PGG, a wcześniej Kompanii Węglowej czy Katowickiego Holdingu Węglowego. Dziś, gdy sytuacja na rynku węgla zmieniła się diametralnie i okazało się, że węgiel z importu jest droższy od tego produkowanego w Polsce, a dodatkowo występują problemy z jego dostawą transportem kolejowym, ci klienci żądają od PGG zabezpieczenia dostaw, które mogą być realizowane transportem samochodowym. Tymczasem kopalnie ze względów technologicznych nie mogą ot tak sobie zwiększyć produkcji, bo to technicznie niemożliwe. Musimy trzymać się realiów – PGG jest przede wszystkim zobowiązana do realizacji podpisanych kontraktów i w ramach tych kontraktów na bieżąco dostarcza węgiel do obsługiwanych składów opałowych. Pamiętajmy też, że uchwały antysmogowe docelowo eliminują z rynku ponad 2 mln t węgla opałowego, a jednym z pierwszych kroków podjętych przez spółki węglowe było wycofanie z oferty dla sektora komunalno-bytowego około 500 tys. t mułów i flotokoncentratów. Zastąpienie tego węgla sortymentami średnimi, w szczególności tzw. ekogroszkami, wymaga czasu i realizacji kosztownych inwestycji w zakładach przerobczych.

Dotychczasowe publikacje i doniesienia medialne wskazywały, że w przypadku węgla mamy do czynienia najpierw z euforią podażową, która okazała się nieprawdziwa, a teraz z euforią popytową.

Jest grupa klientów, którzy ulegają informacjom podawanym przez media o tym, że węgla zabraknie i wskutek tego chcą się zaopatrzyć natychmiast, płacąc w konsekwencji najwyższą cenę. Niektórzy zaś kupili węgiel na zapas, obawiając się, że go zabraknie lub że będzie jeszcze droższy. To może chwilowo potęgować problemy na rynku, ale jestem przekonany, że sytuacja zacznie się niebawem stabilizować.

Mając na względzie bieżące potrzeby i przewidywane zmiany w strukturze produktowej zapotrzebowania rynku węgla opałowego, PGG podejmuje szereg działań organizacyjnych i inwestycyjnych, których efektem będzie zwiększenie wolumenu produkcji węgla dla rynku komunalno-bytowego. Bezpośrednim efektem podjętych działań jest wspomniany wcześniej wzrost produkcji węgla opałowego w bieżącym roku, natomiast realizacja inwestycji pozwoli między innymi na istotny wzrost produkcji ekogroszków, na które rośnie popyt w związku z wprowadzanymi uregulowaniami i ograniczeniami ekologicznymi. Pierwsze wymierne efekty podejmowanych inwestycji, ze względu na ich czasochłonność, wystąpią już w 2018 r.

